

Oleksandr Avramchuk

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Między ideą jagiellońską a Międzymorzem. Ewolucja kwestii ukraińskiej w poglądach politycznych Oskara Haleckiego (1891–1973)

Zarys treści: Celem artykułu jest przedstawienie ewolucji poglądów polskiego historyka Oskara Haleckiego (1891–1973) na tzw. kwestię ukraińską – zagadnienie wschodniej granicy Polski, stosunek do ewentualnej niepodległości Ukrainy i jej miejsca we wspólnocie, którą historyk nazwał Europą Środkowo-Wschodnią. W centrum zainteresowania pozostaje wpływ poglądów historycznych uczonego na szeroko rozumianą wizję Ukrainy w kontekście polskiej myśli politycznej w XX w.

The content outline: The purpose of the article is to present the evolution of Oskar Halecki's interpretation of the Ukrainian problem, including the way in which this distinguished Polish historian viewed the issue of Poland's eastern border, the attitude he adopted towards the idea of Ukraine's independence and the role he gave Ukraine to play in the community of nations that he defined as 'Central and Eastern Europe'. The article's main concern is how Halecki's historical views affected the interpretation of the Ukrainian question in Polish political thought.

Słowa kluczowe: Oskar Halecki, Ukraina, historiografia polska w XX w., geografia mentalna

Keywords: Oskar Halecki, Ukraine, Polish historiography of 20th century, mental geography

I wojna światowa wywołała rewolucję na politycznej mapie Europy Środkowo-Wschodniej. Na skutek upadku mocarstw Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowów we wschodniej części kontynentu pojawił się pas małych państw, z których niemal każde rozpoczęło walkę z sąsiadami o granice, legitymizując w różny sposób swoje roszczenia¹. Dla polskiej myśli politycznej i historycznej Wielka Wojna oznaczała konieczność przewartościowania funkcjonujących od epoki romantyzmu wyobrażeń o granicach przedrozbiorowych. Wzmocnienie niepolских narodów na obszarach, które przez dziesięciolecia uznawano za

¹ Zob. interesującą próbę rekonstrukcji sporów o symbole: K. Hibel, „Wojna na mapy” – „wojna na słowa”. *Onomastyczne i międzykulturowe aspekty polityki językowej II Rzeczypospolitej w stosunku do mniejszości ukraińskiej w Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym*, Wien–Berlin 2014.

polskie i powstanie niepodległych państw Litwinów, Ukraińców i Białorusinów zmusiły polskich intelektualistów do zrewidowania miejsca tzw. Kresów Wschodnich w wyobraźni zbiorowej. Z kolei geografia mentalna wywierała wpływ na myśl polityczną, czego przykładem są projekty federacji wschodnioeuropejskiej, mające na celu pogodzenie dziewiętnastowiecznych wyobrażeń o „ojczyźnie ideologicznej” z rozwojem świadomości narodowej Litwinów, Ukraińców i Białorusinów. Swoją drogą historycy zwrócili się do sformułowanej w historiografii idei jagiellońskiej, która nie tylko służyła pokrzepieniu serc w warunkach walki o odzyskanie niepodległości, lecz także usprawiedliwiała roszczenia wobec ziem litewsko-ruskich dawnej Rzeczypospolitej². Jednym z najwybitniejszych kontynuatorów tej tradycji historiograficznej w XX w. był Oskar Halecki (1891–1973) – znakomity historyk i intelektualista katolicki³. Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja poglądów tego uczonego na zagadnienie granicy wschodniej Polski oraz tzw. kwestię ukraińską⁴. Publicystyczny dorobek Haleckiego, który stanowi podstawę moich rozważań, był swoistą odpowiedzią historyka na polityczne wyzwania stojące przed Polską i całym regionem. Przedstawiając ewolucję jego poglądów na kwestię ukraińską, staram się wpisać je w szerszy kontekst wizji Ukrainy w dyskursie intelektualnym XX w., okoliczności zmian jej granic na polskich mapach mentalnych oraz miejsca w Europie Środkowo-Wschodniej. Na tym przykładzie spróbuję przeanalizować wpływ poglądów historycznych na kształtowanie programu politycznego/cywilizacyjnego.

Na konferencji w Paryżu (1919–1920)

Analizę poglądów Oskara Haleckiego na zagadnienie wschodniej granicy Polski oraz kwestię ukraińską należy rozpocząć od przedstawienia oficjalnego stanowiska polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu, do której historyk dołączył się w lutym 1919 r.⁵ Stosunek do kwestii ukraińskiej delega-

² Tzw. idea jagiellońska jest dosyć dobrze zbadana, szczególnie jeśli chodzi o jej korzenie dziewiętnastowieczne: J. Maternicki, *The Jagiellonian Idea. The History of the Myth and its Political Aspects (up to 1918)*, „Polish Western Affairs” 33, 1992, nr 2, s. 163–198.

³ Więcej na temat Haleckiego zob. *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 1–3, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2012–2014. Na temat poglądów *stricte* historiograficznych Haleckiego odnośnie do miejsca Ukrainy w idei jagiellońskiej zob. O. Аврамчук, „Ягеллонська ідея” *Reconsidered. Україна у працях Оскара Галецького (1891–1973)*, „Польські студії” 10, 2017, s. 52–76.

⁴ Piszząc o kwestii ukraińskiej, mam na myśli: 1) przynależność Galicji Wschodniej, 2) zagadnienie wschodniej granicy Polski, 3) stosunek do ewentualnej niepodległości Ukrainy i jej miejsca w szerszej wspólnocie europejskiej lub środkowoeuropejskiej.

⁵ Na temat udziału w konferencji w Paryżu oraz działalności politycznej zob.: M. Kornat, *Professor Oskar Halecki w życiu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, w: *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 3, s. 232–288, zwł. s. 238–240; A.M. Brzeziński, *Oskar Halecki a Liga Narodów. Poglądy i działalność*, Łódź 2016, s. 19–47.

cja przedstawiła w dwóch notatkach podpisanych przez jej przewodniczącego Romana Dmowskiego i skierowanych 28 lutego i 3 marca do szefa Komisji do Spraw Polskich Jules'a Cambona. Swoje żądania polska delegacja uzasadniała twierdzeniem o nielegalności rozbiorów i potrzebą rekonstrukcji suwerennego państwa polskiego między Niemcami a Rosją. W kwestii przynależności Galicji Wschodniej delegacja stanowczo stwierdziła, że w uregulowaniach powojennych region ten powinien stać się integralną częścią odrodzonej Polski⁶.

Jeśli chodzi o przyszłość tzw. wschodnich prowincji Polski, jak w materiałach dyplomatycznych określano anektowane przez Rosję w wyniku II rozbioru województwa Rzeczypospolitej, delegacja Polski w odpowiedniej nocie formalnie zrzekła się roszczeń wobec znacznej części tych ziem ze względu na osłabienie polskich wpływów oraz ich „politycznie zdeorganizowany charakter”⁷. W oficjalnych apelach do sojuszników polska delegacja przedstawiała ukraiński ruch narodowy w Galicji jako „austriacką marionetkę”, sztucznie stworzoną, by szkodzić „słusznym” polskim żądaniom. Z kolei dyskusje na temat kwestii ukraińskiej na konferencji pokojowej odbywały się w ramach kwestii ogólnorosyjskiej: w stolicach europejskich nie ukrywano poparcia dla „białego ruchu”, a przyszłość Ukrainy Nadnieprzańskiej wiązano z „uporządkowaną” Rosją, która w końcu „zrobiłaby porządek” w zbyt „zbałkanizowanej” Europie Wschodniej⁸. Roman Dmowski, bardzo sceptycznie nastawiony wobec ewentualnej niepodległości Ukrainy, w swoich kalkulacjach politycznych brał pod uwagę istniejący stosunek sił, rozwiązania kwestii ukraińskiej upatrywał zatem w podziale terytorium zamieszkałym przez Ukraińców między Polskę a „białą” Rosję⁹.

Poglądy poszczególnych członków polskiej delegacji nie zawsze pokrywały się z oficjalnym stanowiskiem sformułowanym przez Dmowskiego oraz innych polityków endecji (Stanisława Grabskiego, Stanisława Strońskiego). Pierwszy polski premier, genialny pianista i członek delegacji na konferencji w Paryżu, Ignacy Paderewski, popierał koncepcję federacyjną „Stanów Zjednoczonych Polski”, w których Galicja i Polesie stanowiłyby osobne okręgi autonomiczne¹⁰. Poglądy endecji były obce także innemu członkowi delegacji Polski – Oskarowi Haleckiemu.

⁶ Nota delegacji polskiej do przewodniczącego Komisji do Spraw Polskich: zachodnie granice Polski, 28 II 1919 r., w: *Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, Warszawa 2009, s. 15–16.

⁷ Nota delegacji polskiej do przewodniczącego Komisji do Spraw Polskich: wschodnie granice Polski, 3 III 1919 r., w: tamże, s. 21–23.

⁸ P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995, s. 42–43, 82–86.

⁹ Zob. notatka dyplomatyczna Poland's Territorial Problems, w: *Ekspertyzy i materiały...*, s. 106–107 („Pojawienie się niepodległych litewskiego i ukraińskiego państw doprowadzi do anarchii oraz obcych w tym niemieckich rządów”).

¹⁰ R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999, s. 76–79.

Wraz z innymi historykami, Władysławem Konopczyńskim i Wacławem Sobieskim, Halecki dołączył się do Biura Prac Kongresowych, opracowującego rekomendacje analityczne w kwestiach historycznych i prawnych. Według historyka Stanisława Kutrzeby Halecki angażował się w przygotowywanie materiałów na temat wschodniej granicy Polski¹¹. Efektem prac Biura było długie memorandum, przedstawiające problem w kontekście historycznym w wersjach „maksymalnej i minimalnej”. Uczony był autorem części dotyczącej Ukrainy i unii polsko-litewskiej oraz korekt historycznych do tekstu lwowskiego geografa Eugeniusza Romera o Galicji Wschodniej (*La Ruthénie, Relations entre la Pologne et les terres Lithuaniennes et Ruthénes avant les partages, Qu'est-ce que L'Ukraine?*)¹².

Materiały analityczne i publiczne wystąpienia historyka odzwierciedlały znamienne dla jego dziedzictwa historiograficznego romantyzm idei jagiellońskiej. Idealizm uczonego, wyrażony podczas przemówienia z okazji 350. rocznicy ustanowienia unii lubelskiej (23 czerwca 1919 r.), odnotował w swoim *Pamiętniku paryskim* Eugeniusz Romer: „Doskonały też był wykład Haleckiego, pełnego dziecinnej niemal wiary w ideały wolności, równości i miłości, ale szczerzy i z nadzwyczajnymi cytatami z *Księgi narodu polskiego*”¹³.

Poglądy historyczne, zwłaszcza zaś na jagielloński okres polskich dziejów, miały decydujący wpływ na kształtowanie się argumentów Haleckiego odnośnie do granicy wschodniej. Nie należy zapominać, że udając się do Paryża na konferencję pokojową, uczony oddał do druku pierwszy tom swego fundamentalnego dzieła – *Dziejów Unii Jagiellońskiej*¹⁴. Swoją wizję wyraził w kilku publikacjach, napisanych podczas pobytu na konferencji i zaraz po powrocie. Podobnie jak inni członkowie delegacji¹⁵, uzasadniał niewątpliwe prawa Polski do Galicji Wschodniej, wykorzystując powszechnie używany w historiografii i publicystyce argument „pierwotności żywiołu polskiego”: to ruski książę Włodzimierz Wielki w 981 r. odebrał region Polsce wraz z Grodami Czerwieńskimi¹⁶. W artykule dla „Przeglądu Dyplomatycznego” (1919) Halecki podkreślił: „Pretensje do Galicji Wschodniej i Chełmszczyzny bez względu na to, czy wychodzą od Ukraińców, czy też od Rosjan, pozostają w zupełnej sprzeczności z prawami historycznymi Polski na wschodzie, nawet gdybyśmy poprzestali na żądaniach minimalnych,

¹¹ S. Kutrzeba, *Kongres, traktat i Polska*, Warszawa 1919, s. 65.

¹² Les confins orientaux de la Pologne, Paryż, 1919, w: *Ekspertyzy i materiały...*, s. 237–278; M. Kornat, dz. cyt., s. 239; S. Kutrzeba, dz. cyt., s. 65.

¹³ E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, przyg. A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław 1989, s. 344.

¹⁴ Zob. O. Halecki, *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919.

¹⁵ Zob. E. Romer, S. Zakrzewski, S. Pawłowski, *W obronie Galicji Wschodniej*, Lwów–Warszawa–Poznań 1919.

¹⁶ Por. dowody „pierwotnej polskości” w broszurze Feliksa Konecznego *O pierwotnej polskości ziemi Chełmskiej i Rusi Czerwonej*, Warszawa 1920 („Nie my jesteśmy tu żywiołem osadniczym, ale Rusini!”).

t.j. na przywróceniu odwiecznej wschodniej granicy Polski rdzennej, bez względu na unię z Litwą i jej ziemiami ruskimi”¹⁷.

W odniesieniu do ewentualnej granicy wschodniej Halecki był mniej kategoryczny, dopuszczając rezygnację z części ziem litewsko-ruskich dawnej Rzeczypospolitej. Choć taki „minimalizm” historyk uważał za nierozsądny ze względu na wieki „pracy kulturalnej, polskie ofiary z krwi i mienia w obronie tych ziem”, ale nie wykluczał częściowego wyrzeczenia się praw historycznych do granic 1772 r. w przypadku ziem białoruskich i „właściwej Ukrainy” – dawnych terytoriów pogranicznych, gdzie rozciągała się władza państwa kozackiego i Siczy Zaporoskiej. Nie precyzował jednak, na rzecz kogo Polska miałaby ustąpić „byłe kresy” Rzeczypospolitej, dodając, że takim koncesjom powinny towarzyszyć odszkodowania na zachodzie¹⁸.

Rozważania Haleckiego przedstawione na początku obrad konferencji pokojowej (luty 1919 r.) odpowiadały raczej wizji Józefa Piłsudskiego – zwolennika idei „Polski historycznej” – niż oficjalnemu stanowisku delegacji polskiej. Na uwagę zasługuje brak odniesień do Ukraińskiej Republiki Ludowej (Dyrektoriatu) w tekście polskiego historyka. Początek 1919 r. był dla URL okresem niezwykle trudnym: pod naciskiem Armii Czerwonej Dyrektoriat ewakuował się z Kijowa, alianci wspierali rząd „Południa Rosji” Denikina (a więc ideę „Rosji jednej i niepodzielnej”), zatem nawet Piłsudski – zwolennik wykorzystywania „karty ukraińskiej” do osłabienia imperialnej Rosji – nie spieszył się, by otwarcie prowadzić politykę wschodnią, która byłaby sprzeczna z intencjami sojuszników¹⁹. Przebywający w Paryżu Halecki był świadomy ówczesnego stosunku sił na Ukrainie i w stolicach europejskich.

Ewolucja poglądów polskiego uczonego związana była ze zmianą sytuacji międzynarodowej. Klęska Armii Ochotniczej Denikina pod koniec 1919 r. znacząco osłabiła nadzieje Ententy na odbudowanie Rosji „jednej i niepodzielnej”. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, nieobciążony jak wcześniej presją Londynu i Paryża, realizował bardziej niezależną politykę wschodnią. Żołnierze polscy zajęli część zachodniego Wołynia i zachodniego Podola, rząd Dyrektoriatu, tracąc kontrolę nad ostatnim kawałkiem terytorium Ukrainy, znalazł się w Warszawie. Niebawem została podpisana umowa z Symonem Petlurą przewidująca współpracę wojskową i uznanie niepodległej Ukrainy nad Dnieprem. To po raz kolejny zaktualizowało kwestię ukraińską w dyskursie polskim²⁰.

¹⁷ O. Halecki, *Wschodnia granica Polski w świetle historii*, „Przegląd Dyplomatyczny” 1, 1919, z. 2, s. 56–57.

¹⁸ Tamże, s. 57.

¹⁹ A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995, s. 255–268.

²⁰ J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2004, s. 99–146.

W tych okolicznościach w wileńskim czasopiśmie „Wschód Polski” Halecki opublikował artykuł *Granica z roku 1772 a nasz program obecny* (w dwóch częściach: w styczniu i lutym 1920 r.)²¹. Deklarując dystans względem gorących debat politycznych, które towarzyszyły dyskusji o przyszłych granicach wschodnich, uczony stwierdził, że polskie roszczenia na Wschodzie atakują nie tylko „wrogie siły”, ale też „braterskie narody”. Obok argumentów prawnych o nielegalności rozbiorów historyk odwołał się do „praw historycznych”. Ich siła według Haleckiego tkwi w pokojowym, wręcz dobrowolnym przyłączeniu „kresów wschodnich” do „Polski historycznej”. W tym miejscu argumentem dodatkowym była typowa dla historiografii polskiej interpretacja pojęcia *applicare* w akcie unii krewskiej (1385) jako inkorporacji Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego ruskich ziem do Korony: „granice wschodnią z przed r. 1772 uzyskaliśmy już na 400 lat przedtem, w r. 1386”²². „Prawa historyczne” wzmocniły dodatkowo „rezultaty polskiej pracy kulturalnej na Litwie i Rusi [...]. Jako całość polityczna złączył się on [obszar wschodni – O.A.] z Polską, podlegał jej wpływom cywilizacyjnym i wolnościowym”²³.

„Prawa historyczne” do ziem litewsko-ruskich zawierały również wymiar moralny: „Związek ich z Polską nie został przerwany przez własną wolę ich mieszkańców, lecz przez przemoc innego państwa”²⁴. Moskwa zdaniem Haleckiego nie tylko nie miała żadnych praw do „zabierania ziem ruskich”, wręcz przeciwnie – stanowiła odwieczne zagrożenie dla wolności i dobrobytu miejscowej ludności. „Wielka kolonia Rurykowiczów na gruncie fińsko-tatarskim” – jak uczony w ślad za Joachimem Lelewelem scharakteryzował Rosję²⁵ – przeciwstawia się Koronie Polskiej i ziemiom litewsko-ruskim, które należały do kręgu cywilizacji zachodniej z jej praktyką samorządów i demokracji. Granica polsko-rosyjska 1772 r. była

²¹ Miesięcznik „Wschód Polski” poświęcał swoje łamy tematyce wschodnich ziem polskich. Wśród autorów byli znani przedstawiciele polskiej myśli politycznej i historycznej: Marceli Handelsman, Jan Kucharzewski, Henryk Paszkiewicz, Witold Kamieniecki. Umieszczone na okładce motto czasów sejmku w Lublinie „Wolni z wolnymi, równi z równymi” wymownie świadczy o ideologicznej orientacji pisma.

²² Por. K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 133–134.

²³ O. Halecki, *Granica z roku 1772 a nasz program obecny*, „Wschód Polski” 1920, nr 3, s. 3.

²⁴ Tamże, s. 3–4.

²⁵ Halecki, podobnie jak Lelewel, w stosunku do Rosji nie używał pojęcia „Ruś”, nawiązując do odmienności ośrodka politycznego wokół Suzdala, a potem Moskwy od jego „kijowskich” korzeni; zob. J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, oprac. J. Ochmański, wstęp H. Łowmiański, Warszawa 1969 (Dzieła, 10), s. 109–111 („Jerzy Długoręki i Andrzej Bogolubski poczęli szczepić Ruś na dwoje, czyli tworzyć od Rusi coś innego”). Natomiast wątek „kolonialny” w stosunku do księstw włodziemsko-suzdalskiego, a potem moskiewskiego jednoznacznie nawiązywał do przedstawionego przez Feliksa Konecznego ujęcia dziejów Rosji; F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1: *Do roku 1449*, Warszawa 1917 („Od Dniepru wysli koloniści, którzy utworzyli nad Kłazmą, Moskwą, Oką, Wołgą itd. Ruś nową, która miała stać się Rosją”, s. 10).

i nadal pozostaje linią podziału cywilizacyjnego Europy Wschodniej na części: „demokratyczną zachodnią” i „despotyczną wschodnią”, równowaga między nimi jest kluczem do pokoju w całej Europie. Nacisk na znaczenie suwerenności politycznej przestrzeni między Niemcami a Rosją dla przyszłego pokoju europejskiego był dodatkowym argumentem przemawiającym za odrodzeniem silnej Polski²⁶.

Program polityczny Oskara Haleckiego wywodził się z apologetycznej oceny unii polsko-litewskiej. Chaos, który ogarnął Europę Wschodnią w wyniku wojny i rewolucji, wymagał zdaniem uczonego powrotu do jagiellońskiego doświadczenia federacji – „związku wszystkich narodów, zamieszkujących zachodnią część Wschodniej Europy, między Niemcami a Moskwą, dla wzajemnej obrony przed niebezpieczeństwami, grożącymi im z obu stron”²⁷. W praktyce taki sojusz odzwierciedlał przedstawione w 14 punktach prezydenta USA Woodrowa Wilsona prawo narodów do samostanowienia. Halecki musiał zatem odpowiedzieć na pytania: jakie miejsce zajmują „prawa historyczne” w uzasadnieniu projektu granicy wschodniej?, w jaki sposób można połączyć dwie przeciwstawne zasady – „praw historycznych” i „samostanowienia narodów”? Przyznał, że trudno jest odpowiedzieć na te pytania głównie z powodu mieszanego etnicznie charakteru Kresów Wschodnich. Właśnie dlatego nie można bezpośrednio wprowadzić w życie zasady samostanowienia (m.in. poprzez przeprowadzenie plebiscytu), gdyż stworzy to ogniska potencjalnych konfliktów w enklawach mniejszości etnicznych. Model federalny przywróconej unii jagiellońskiej pozwoli wreszcie rozwiązać kwestie narodowościowe i pogodzić „prawa historyczne” z „samostanowieniem narodów”.

Uznanie podmiotowości Ukraińców w dawnym sporze polsko-rosyjskim o ziemię litewsko-ruskie było dla Haleckiego warunkiem *sine qua non* przyszłej federacji. Podzielając poglądy piłsudczyków, wskazał on, że Rosja tylko warunkowo jest wschodnim sąsiadem Polski. Przestrzeń między Moskwą a Warszawą zamieszkują Litwini i Rusini, którzy nie powinni być pozbawieni prawa do samostanowienia: „Porozumienie z nimi jest pierwszym a nieodzownym warunkiem spokoju i bezpieczeństwa Polski na wschodzie. Jeśli sobie zaś podamy rękę z Rosją na rozdarciem ciele tych narodów, to między nami a nimi wykopimy przepaść nieprzebytą na wieki. Wzdłuż nowej granicy polsko-rosyjskiej będzie się ciągnęła długim pasem wieczna irredenta”²⁸.

Niepodległość Ukrainy zdaniem uczonego nie tylko odpowiadała polskiej racji stanu, ale także nie była sprzeczna z tradycją historyczną sięgającą unii hadziackiej: „Dziś, jak wówczas najlepszym zabezpieczeniem polskich mniejszości na Ukrainie byłoby z jednej strony takie właśnie uznanie państwa ukraińskiego przez Polskę, któreby od razu załagodziło ostrze sporu, z drugiej strony wejście obu państw

²⁶ O. Halecki, *Granica z roku 1772...*, nr 3, s. 4.

²⁷ Tamże, s. 5.

²⁸ O. Halecki, *Granica z roku 1772 a nasz program obecny*, „Wschód Polski” 1920, nr 4, s. 3.

w związek federacyjny, któryby uwytatnił ich wspólne interesy”²⁹. Wspólne interesy nie są jednak wystarczającym warunkiem ostatecznego porozumienia, gdyż podczas tworzenia federacji pojawia się kwestia rozgraniczenia jej podmiotów. Biorąc pod uwagę różnorodność etniczną Galicji Wschodniej, a więc iluzoryczność rozwiązania plebiscytowego, należało według Haleckiego wprowadzić autonomię terytorialną dla regionu w granicach Polski. Z kolei ludność polska niepodległej Ukrainy miałyby dostać szeroką autonomię kulturalną. Za poważne wyzwanie dla przyszłego bezpieczeństwa federacji historyk uznał roszczenia terytorialne Rosji względem „kresów ruskich”, zwłaszcza na wschód od Dniepru. Wyjścia z tej sytuacji uczony upatrywał w przekazaniu Ukrainy lewobrzeżnej i południowej do tymczasowego zarządzania przez Ligę Narodów – nowo utworzoną organizację współpracy międzynarodowej, pretendującą do roli „Stanów Zjednoczonych Świata”³⁰.

Halecki był przekonany, że w europejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego połączeni w związku federalnym spadkobiercy tradycji jagiellońskiej zastąpią Rosję objętą rewolucją bolszewicką i stworzą silną przeciwwagę dla odwetowych ambicji Niemiec. Takie rozwiązanie pozwoliłoby uniknąć ożywienia „scentralizowanego imperializmu na kształt rosyjskiego” oraz chroniłoby Europę Wschodnią przed niebezpieczną „bałkanizacją”. Historyk skrytykował także postawę mocarstw zachodnich wierzących w możliwość rekonstrukcji „wielkiej Rosji”, co rzuciłoby cień na prawo narodów do samostanowienia. W książce *Liga Narodów* (1921) Halecki odniósł się do tego, że część ziem oderwanych od Rosji (wśród nich też Ukraina) wciąż nie ma stałego miejsca w organizacji. Taką sytuację powoduje jego zdaniem „ogólna chwiejność, jaka cechuje politykę koalicji w sprawie rosyjskiej”³¹.

Przyszła granica między polskim a ukraińskim podmiotami federacji miałyby przebiegać przez rzekę Zbrucz. Istotne jest, że historyk pomija problem przynależności zachodniego Wołynia i Podola – z pewnością wrażliwej kwestii nawet dla petlurowców, gotowych do taktycznej rezygnacji z Rusi Czerwonej. Określony przez Haleckiego projekt, chociaż przypominał federalne plany Piłsudskiego, miał odmienne korzenie ideowe. Polityka wschodnia PPS, a następnie Piłsudskiego, rozpatrywała kwestię ukraińską (analogicznie jak białoruską, litewską lub gruzińską) jako przesłankę do wewnętrznego rozkładu Imperium Rosyjskiego, a następnie – wyzwolenia Polski. Ukraina, jak widać z wypowiedzi Piłsudskiego z grudnia 1919 r., była jedynie instrumentem w odbudowie polskiej mocarstwowości³².

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ Uczony pisał: „O ile istnieć może bez Ukrainy lewobrzeżnej [Halecki błędnie podawał powszechną nazwę ziem anektowanych przez Rosję w II rozbiórce RP, gdyż chodzi o Ukrainę prawobrzeżną – O.A.], o tyle przez utratę ziem wschodnio-ukraińskich i zupełne odcięcie od Morza Czarnego znalazłaby się w tak rozpaczliwym położeniu, że pokój Europy byłby tutaj nieustannie zagrożony”; tamże, s. 6.

³¹ O. Halecki, *Liga Narodów*, Poznań–Warszawa 1921, s. 24.

³² J.J. Bruski, dz. cyt., s. 140.

Haleckiemu obcy był takiego rodzaju realizm geopolityczny, ponieważ jego koncepcja federacji narodów mieszkających na terenach między Niemcami a Rosją opierała się na tradycji historycznej Jagiellonów. Sojusz z Ukrainą i Litwą był jego zdaniem nie tyle koniecznością polityczną osłabienia Rosji, ile realizacją idei jedności i braterstwa, chrześcijańskiego ekumenizmu i ścisłej współpracy w duchu idei jagiellońskiej.

Poglądy Haleckiego na kwestię ukraińską stanowią także imponujący przykład ewolucji polskiej wyobraźni geograficznej (tzw. *mental maps*). Dla dziewiętnastowiecznej „wspólnoty tradycji i ducha” (Andrzej Walicki), pojawiającej się w warunkach powszechnego kształtowania nowoczesnych nacjonalizmów, „województwa południowo-wschodnie” (Wołyń, Podole, Ukraina prawobrzeżna i Galicja Wschodnia) były nieodłącznym elementem Rzeczypospolitej, które miały wejść do odrodzonej Polski. W emigracyjnym kręgu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861) Ukraina prawobrzeżna (Ziemie Zabrane) pozostawała „naszą ziemią ruską”, natomiast lewobrzeżnej już nie zaliczano do „terytorium narodowego” Moskwy. W projektach politycznych Wielkiej Emigracji pojawia się wymowne rozróżnienie między „kwestią rusińską” (pozostającą w granicach sprawy narodowej) a „kwestią kozacką” – ewentualnego pojawienia się państwa ukraińskiego³³.

Znamienne jest, że to właśnie spod pióra Franciszka Duchińskiego (1816–1893), należącego do kręgu księcia Czartoryskiego, wyszła – pojawiająca się po raz pierwszy w polskiej myśli politycznej – idea niepodległego państwa ukraińskiego: „małoruskie” gubernie Imperium Rosyjskiego (Kijów, Połtawa i Charków) „powinny stanowić osobne państwo”³⁴. Równoległe z wyodrębnieniem lewobrzeżnej „Ukrainy kozackiej” sugerowano powstanie nowej federacji w granicach dawnej Rzeczypospolitej – tym razem uwzględniającej rozwój ruskiej/ukraińskiej świadomości narodowej³⁵. I wojna światowa stała się swoistą cezurą w polskiej wyobraźni o własnym terytorium narodowym. Zarówno przedstawiciele endecji, jak i piłsudczycy zrezygnowali z niepodważalnych w XIX w. dążeń do „odzyskania” Ziem Zabrzanych. Uzasadniając pomysł federacji polsko-litewsko-ruskiej, Halecki – zresztą zgodnie z myślą piłsudczykowską – „ustępował” ziemie te na rzecz niepodległej Ukrainy. Taką wizję dobrze oddaje umowa warszawska zawarta w 1920 r. z URL Petlury, w której polski rząd faktycznie zrezygnował z pretensji do obszarów między Zbruczem a Dnieprem na rzecz państwa ukraińskiego³⁶. Halecki

³³ A. Nowak, dz. cyt., s. 86.

³⁴ S. Bilenky, *The Clash of Mental Geographies. Poles on Ukraine, Ukrainians on Poland in the Time of Romanticism*, „The Polish Review” 53, 2008, nr 1, s. 74–78.

³⁵ M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną Krymską*, Warszawa 1937, s. 110–130.

³⁶ W umowie czytamy: „Rząd Polski **przyznaje** Ukrainie terytoria na wschód od linii granicznej, wymienionej w art. II niniejszej umowy – do granic Polski z roku 1772”; *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1: 1918–1932, Warszawa 1989, s. 95.

jednocześnie zgłosił zastrzeżenie odnośnie do przyszłości terenów położonych na wschód od Dniepru. Zagrożenie ze strony Rosji, przy pomocy którego badacz tłumaczył potrzebę oddania Ukrainy lewobrzeżnej pod kontrolę Ligi Narodów, było raczej formalnym usprawiedliwieniem. Zwolennik idei jagiellońskiej myślał kategoriami dawnej Rzeczypospolitej (w tym także geograficznymi), w której to granica rozejmu andruszowskiego z 1667 r. była nie tylko granicą państwową między unią polsko-litewską a Moskwą, ale wręcz cywilizacyjną. Obszar byłego państwa kozackiego z powodów historycznych został wypchnięty poza granice cywilizacji zachodniej, a zatem wykluczony z przyszłej rekonstrukcji unii jagiellońskiej³⁷.

Propozycje Haleckiego nie wytrzymały jednak konfrontacji z rzeczywistością polityczną. W napisanej na emigracji *Historii Polski* (1958) nie ukrywał on rozczarowania klęską kampanii Piłsudskiego i Petlury: „Idea federacji nie mogła już naturalnie być urzeczywistniona w nowych granicach. Większość Białorusinów oraz Ukraińców poza linią wyznaczoną w umowie z Petlurą znalazła się w republikach sowieckich, których niezależność w stosunku do Moskwy była od początku czysto teoretyczna”³⁸. Dyskusje na temat wschodniej granicy Polski odtąd zupełnie straciły sens, zawężona do autonomii dla Galicji Wschodniej kwestia ukraińska stała się wewnętrznym problemem odrodzonej Polski, zatem powrót do federacji jagiellońskiej pozostawał wyłącznie w teorii. Niemniej jednak zgłoszona przez Haleckiego w 1920 r. propozycja powrotu do spuścizny Jagiellonów może być swoistym punktem wyjścia w rozważaniach nad jego wizją Europy Środkowo-Wschodniej i miejsca Ukrainy w tym regionie.

W Polsce międzywojennej (1920–1939)

W latach międzywojennych Oskar Halecki – na ogół aktywny zarówno w działalności naukowej, jak i publicystycznej – prawie nie odnosił się do kwestii ukraińskiej. Wyjątkiem był artykuł dla „kresowego” numeru popularnego czasopisma „Tygodnik Ilustrowany”. Analizując stosunek Polski do Kresów Wschodnich w perspektywie historycznej, we właściwy sobie sposób opisał on rolę Korony Polskiej w kulturalnym i cywilizacyjnym rozwoju Litwy i Rusi³⁹. W przeciwieństwie

³⁷ Podobne uzasadnienie przyszłej granicy wschodniej okazjonalnie pojawia się w polskiej dziewiętnastowiecznej myśli politycznej. Działacz emigracyjny Leon Zbyszewski (1832–1907) uważał rzekę Dniepr za „naturalną granicę” polsko-rosyjską. Właśnie jego linia dzieliła zdaniem publicysty cywilizację łacińsko-katolicką (Polska) i rosyjską „rasę fińsko-uralską”; zob. szerzej M. Wolniewicz, *Moskwa „ante portas”. Rosja w polskiej propagandzie powstańczej (1863–1864)*, Poznań 2014, s. 184–186. Propozycje Haleckiego z pewnością odzwierciedlają te dziewiętnastowieczne mapy mentalne.

³⁸ O. Halecki, *Historia Polski*, tłum. J. Bielatowicz, Z. Kozarynowa, Lublin–Londyn 1992, s. 263.

³⁹ Tenże, *Stosunek Polski do Kresów Wschodnich w dziejowym rozwoju*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 15, s. 285–286.

do „wspaniałej tradycji Jagiellonów” negatywnie ocenił ówczesną polską politykę wobec Kresów. Powody do napięć w stosunkach z mniejszościami etnicznymi widział głównie w tym, że wrogie rządy przez wieki kierowały aspiracje narodowe Litwinów, Białorusinów i Ukraińców przeciwko Polsce. Nie brakowało też winy po polskiej stronie: elity nie wypracowały jednolitego „programu kresowego”, czemu czasem towarzyszyło lekceważenie całej sprawy. Niepolska ludność Kresów, zwywał Halecki, powinna wreszcie dostać takie warunki, aby czuła się jak w domu: „Smutnemby było bardzo, gdyby Polska demokratyczna, gdyby cały naród, aż do najszerzych warstw ludowych włącznie, nie zdołał dojść z ludami, z którymi współżyje na kresach wschodnich, do trwałego porozumienia”⁴⁰. Odwołanie się do doświadczenia dawnej Rzeczypospolitej jako źródła inspiracji do rozwiązania ówczesnych kwestii narodowościowych zawiera również programowy dla historiozofii Haleckiego artykuł *Idea jagiellońska* (1937). Podkreślając pacyfizm, tolerancję i fundament chrześcijański polityki litewsko-polskiej dynastii, nie ukrywał on aktualnego przesłania tej koncepcji. Idea jagiellońska jest „nową główną ideą” Polski, tymczasem Polacy „intuicyjnie zwracają się w tym celu ku dawnej, lecz wiecznie świeżej idei jagiellońskiej”⁴¹.

Jednak politykę II Rzeczypospolitej wobec mniejszości narodowych trudno byłoby opisać przy pomocy kategorii chrześcijańskiego braterstwa i tolerancji⁴². Halecki z pewnością doskonale zdawał sobie z tego sprawę. W *Historii Polski*, oceniając bilans Polski międzywojennej, był znacznie mniej optymistyczny. Pomimo znaczącego postępu w życiu kulturalnym i gospodarczym, w odrodzonym państwie „problem mniejszości narodowych był mniej szczęśliwie traktowany”. Z nieukrywanym rozczarowaniem Halecki podkreślał: „Jest rzeczą pożałowania godną, że ani kolejne rządy, ani naród polski nie potrafili stworzyć racjonalnego programu postępowania z Ukraińcami, któryby zjednał ich dla Rzeczypospolitej”⁴³.

Oceniając kwestię ukraińską w Polsce międzywojennej, historyk pozostał dość powściągliwy. W swoich poglądach generalnie poparł wizję umiarkowanych piłsudczyków, a zatem – w przeciwieństwie do nonkonformistycznych publicystów, takich jak Adolf Bocheński, Leon Wasilewski i Włodzimierz Bączkowski – unikał krytyki polityki narodowościowej rządu. Dowodem na to jest w szczególności brak jakichkolwiek odniesień do kwestii autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej, do czego Polska została zobowiązana przez Konferencję Ambasadorów Ententy. Wreszcie Halecki nie był publicystą i jak się wydaje nie miał żadnych ambicji politycznych, zatem kwestię ukraińską postrzegał jedynie jako przykład realizacji historycznej idei jagiellońskiej w realiach XX w.

⁴⁰ Tamże, s. 286.

⁴¹ O. Halecki, *Idea jagiellońska*, „Kwartalnik Historyczny” 51, 1937, s. 510.

⁴² Zob. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.

⁴³ O. Halecki, *Historia Polski...*, s. 272–273.

Podczas wojny (1939–1945)

Początek II wojny światowej i faktyczny rozbiór państwa polskiego między Niemcy a ZSRS spowodował powrót do dyskusji na temat jego wschodnich granic. Tym razem sprawa ta tylko po części dotyczyła kwestii ukraińskiej, gdyż jako inicjator kampanii „zjednoczenia ziem ruskich” wystąpił Józef Stalin, a fikcyjność decyzji Zgromadzenia Narodowego o włączeniu regionu do Związku Sowieckiego nie ulega żadnej wątpliwości⁴⁴. Oskar Halecki, który po 1940 r. przebywał w USA, boleśnie odczuł zniknięcie Polski z mapy Europy i aneksję jej województw wschodnich. W lutym 1941 r. omówił problem granic wschodnich na łamach „Journal of Central European Affairs”⁴⁵. Kwestie litewska, ukraińska i białoruska były jego zdaniem tylko pretekstem do agresji państwa sowieckiego i nielegalnej aneksji wschodnich prowincji. Temu celowi służyła również niewłaściwa interpretacja tzw. linii Curzona jako argumentu na rzecz sowieckich roszczeń terytorialnych. Usprawiedliwianie przyłączenia Galicji Wschodniej troską o ukraińską mniejszość narodową brzmi jeszcze bardziej absurdalnie z uwagi na fikcyjność związku federalnego Ukrainy z sowiecką Rosją. Chociaż ukraiński ruch narodowy w Polsce międzywojennej nie miał idealnych warunków dla rozwoju, to jednak Ukraińcom zdaniem Haleckiego żyło się lepiej w Polsce niż w ZSRS. Wreszcie politycy sowieccy i niemieccy, dzieląc Polskę, ledwie wzięli pod uwagę fakt, iż po obu stronach linii Curzona mieszkało około 5 mln Polaków, dla których taka granica wschodnia była całkowicie nie do zaakceptowania⁴⁶.

Powrót do *status quo ante bellum* odnośnie do granic Polski był głównym tematem publicystyki Haleckiego w okresie wojny. Sprawa ta została nagłośniona na początku 1943 r., kiedy to w dzienniku „Prawda” (z 8 lutego) kilka dni po klęsce wojsk niemieckich pod Stalingradem pojawił się apel o zachowanie przyłączonych w wyniku kampanii 1939–1940 „wschodnich ziem Polski” oraz państw bałtyckich. W następnym roku roszczenia sowieckie były wielokrotnie powtarzane w prasie i wypowiedziach przywódców⁴⁷. Odpowiadając na żądania strony sowieckiej, Halecki wystąpił w obronie polskich praw do Lwowa i Wilna w artykule napisanym dla emigracyjnego czasopisma „Tygodnik Polski” (1943). „Bez Polski Wschodniej Ojczyzna nasza byłaby tylko okaleczonym fragmentem [...]. Polska Wschodnia – to połowa Polski współczesnej” – w ten sposób uzasadniał

⁴⁴ Por. J.T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 2002, s. 71–113.

⁴⁵ O. Halecki, *Poland's Eastern Frontiers, 981–1939 (I)*, „Journal of Central European Affairs” 1, 1941, nr 2, s. 191–207; tenże, *Poland's Eastern Frontiers, 981–1939 (II)*, „Journal of Central European Affairs” 1, 1941, nr 3, s. 325–338.

⁴⁶ Tenże, *Poland's Eastern Frontiers, 981–1939 (II)*..., s. 334–338.

⁴⁷ Zob. „Prawda”, artykuł Davida Zaslawskiego (z 5 I 1944); Komunikat TASS (11 I 1944); *Заявление Советского Правительства о советско-польских отношениях*, w: *Внешняя политика Советского Союза в период Отечественной войны*, t. 2, Москва 1946, s. 59–61.

swoje przekonania. Bronił „granicy ryskiej”, która jego zdaniem była przykładem „rozsądnego kompromisu”, mimo że pozostawiała po obu stronach milionowe mniejszości narodowe. W przyszłym uregulowaniu czynnik moralny powinien być ważniejszy od historii i statystyk etnograficznych, dlatego „podstawowym warunkiem sprawiedliwego pokoju ma być »*restitutio in integrum*« pierwszej ofiary gwałtu i przemocy”⁴⁸.

Należy jednak podkreślić, że po ataku Niemiec na ZSRS i podpisaniu umowy Sikorski-Majski Halecki znacznie złagodził swoją antysowiecką retorykę. Szczególnie widoczne jest to w tekstach pisanych dla odbiorców anglo-amerykańskich, którzy postrzegali Związek Sowiecki jako niezbędnego sojusznika w wojnie z Niemcami⁴⁹. Wyraził on zaniepokojenie aneksją „wschodniej części Polski”, ale nie mógł wyraźnie wskazać agresora, ograniczając się określeniem „inny Naród Zjednoczony”⁵⁰. Co ciekawe, wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które po wojnie mogłyby utworzyć federację obronną na obszarze między Niemcami a Rosją, nie znalazło się miejsce dla Ukrainy. Geopolityka i realizm odniosły zwycięstwo nad ideą jagiellońską: historyk oczywiście nie mógł przypuszczać rychłego rozczłonkowania sojusznika sowieckiego w koalicji antyhitlerowskiej⁵¹. W przeciwieństwie do konferencji pokojowej w Paryżu kwestia ukraińska nie była już częścią dyskusji na temat wschodniej granicy Polski. Przyszłe rozgraniczenie (przynajmniej w teorii) stało się sprawą polsko-sowieckich rokowań terytorialnych⁵².

Jeszcze w grudniu 1943 r. Halecki był przekonany, że po wygranej wojnie wschodnie prowincje będą zwrócone Polsce. Obok reform konstytucyjnych i społecznych odrodzona Polska zmierzy się z wyzwaniem poprawy stosunków z mniejszościami narodowymi. Agenda normalizacyjna powinna obejmować niezaprzeczalne gwarancje konstytucyjne oraz atmosferę zaufania między polskimi obywatelami z różnych grup etnicznych. Mniejszość ukraińska w „Polsce wschodniej”, rozczarowana zdaniem Haleckiego zarówno niemieckim, jak i sowieckim „wyzwoleniem”, będzie bardziej lojalna wobec państwa polskiego. Natomiast Polacy

⁴⁸ O. Halecki, *Polska Wschodnia*, „Tygodnik Polski” 1, 1943, nr 12, s. 1.

⁴⁹ Wpływowy amerykański dziennikarz Walter Lippmann jeszcze w styczniu 1944 r. ostrzegał przed „nadmiernym upokorzeniem” ZSRS, wskazując, że niepodległa Polska może przetrwać tylko w sojuszu z Moskwą; R. Steel, *Walter Lippmann and the American Century*, New Brunswick 2008, s. 415. Por. propozycję socjalisty George’a Cole’a włączenia Polski oraz innych państw regionu do ZSRS: G.D.H. Cole, *Europe, Russia and the Future*, New York 1942, s. 7–8.

⁵⁰ O. Halecki, *East Central Europe in Postwar Organization*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 228, 1943, s. 53–54.

⁵¹ Inaczej wyglądała sytuacja regionu bałtyckiego zaanektowanego przez ZSRS latem 1940 r. Halecki z wielkim zdziwieniem odnotował brak zainteresowania naruszeniem suwerenności Łotwy, Estonii i Litwy; tamże, s. 56.

⁵² O. Halecki, *Polish-Russian Relations: Past and Present*, „The Review of Politics” 5, 1943, nr 3, s. 337.

powinni odrzucić „niekonsekwentną przedwojenną politykę względem Ukraińców”, wprowadzając „konstruktywny program współpracy, w tym autonomii dla regionów, w których mniejszości słowiańskie żyją w spoiстых grupach, a także możliwości ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju w całym kraju”⁵³. Niemożność oderwania Galicji Wschodniej historyk uzasadniał czynnym sprzeciwem polskiej opinii publicznej: „Żaden Polak nie może zaakceptować powojennej Polski, ograniczonej do zachodniej części naszego kraju, bez takich miast jak Lwów i Wilno, które były ośrodkami kultury polskiej podobnie jak Warszawa, Kraków i Poznań [...]. Żaden polski rząd i żaden Polak, wierny swojemu państwu, nie może zaakceptować ideę takiej »bezwarunkowej kapitulacji«”⁵⁴.

Nagłe pogorszenie stosunków polsko-sowieckich po 1943 r. w związku z odkryciem zbrodni katyńskiej znacznie zaostriżyło retorykę Haleckiego. W programowym dla koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej artykule Rosja obok Niemiec została przedstawiona jako stałe zagrożenie dla Polski oraz wszystkich krajów w regionie⁵⁵. Rosyjsko-polski spór o Ruś nie był zdaniem historyka zwykłym konfliktem granicznym. Polska walczyła o podmiotowość Ukrainy i Białorusi oraz ich przynależność do cywilizacji zachodniej, tymczasem Rosja – przedstawiciel świata Azji – traktowała wszystkich wschodnich Słowian jako jeden naród pod rządami cara. Słabość białoruskiego i ukraińskiego ruchów narodowych po I wojnie światowej uniemożliwiła im wybicie się na niepodległość; nieco później utworzyły one osobne republiki sowieckie i stały się częścią ZSRS⁵⁶. To nie tylko odłożyło odzyskanie przez Ukraińców i Białorusinów niepodległości na dalszy plan, lecz wykluczyło ich z Europy Środkowo-Wschodniej – wspólnoty wolności i demokracji⁵⁷.

W styczniu 1944 r. Halecki ponownie wdał się w polemikę dotyczącą aneksji „wschodnich ziem Polski” – tym razem na łamach „The New York Times”. Odpowiadając na argumenty wpływowych rosyjskich „białych” *émigrés*, Aleksandra Kiereńskiego i Aleksandra Konowałowa, badacz stwierdził, że Polska, podobnie

⁵³ Tenże, *Post-War Poland*, „The Slavonic and East European Review. American Series” 3, 1944, nr 1, s. 30–32, tłum. O.A. Podobną propozycję rozwiązania kwestii ukraińskiej Halecki ogłosił w innym artykule na temat prawa narodów do samostanowienia: tenże, *The Problem of Self-Determination*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 87, 1943, nr 2, s. 198.

⁵⁴ Tenże, *Post-War Poland...*, s. 33–34, tłum. O.A.

⁵⁵ Tenże, *The Historical Role of Central-Eastern Europe*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 232, 1944, s. 11–13.

⁵⁶ Tamże, s. 14–16.

⁵⁷ Tamże, s. 17–18. Region Europy Środkowo-Wschodniej w wizji Haleckiego nie był wspólnotą niezmienną przez wieki. W napisanej tuż przed śmiercią książce o królowej Jadwidze Andegawskiej historyk zauważył, że po zniknięciu Rzeczypospolitej – ostatniego bastionu wolności w tej części świata – Europa Środkowo-Wschodnia chwilowo przestała istnieć; tenże, *Jadwiga Andegawska i kształtowanie się Europy Środkowowschodniej*, tłum. M. Borowska-Sobotka, Kraków 2000, s. 345–346.

jak Rosja Sowiecka, w czasie podpisania umowy ryskiej była bardzo osłabiona. Obecne roszczenia sowieckie są tym bardziej nieuzasadnione, że bolszewicy uznali granicę z 1921 r. za „ostateczną”⁵⁸. Jak słusznie zauważył rosyjski emigrant i sowietolog Nicholas Timasheff, w sporze tym zarówno strona polska, jak i rosyjska (sowiecka), posługując się argumentami natury historycznej i gospodarczej, w zasadzie negowały prawo do samostanowienia, przy czym Polacy czynili tak ze względu na „swoje prowincje wschodnie”, a Sowietci – z myślą o anektowanych państwach bałtyckich⁵⁹.

Podsumowaniem wielu tekstów Haleckiego protestujących przeciwko narzuconej Polsce granicy wschodniej był artykuł pod wymownym tytułem *Szósty rozbiór Polski* (kwiecień 1945 r.), jego złośliwy komentarz dotyczący decyzji podjętych podczas konferencji w Jałcie (luty 1945 r.), gdzie bardzo krytycznie ocenił roszczenia terytorialne Związku Sowieckiego⁶⁰. Zachodni sojusznicy – Wielka Brytania i USA – byli również odpowiedzialni za bierność wobec roszczeń Stalina. Powołując się na artykuł ukraińskiego historyka Mykoły Czubatego o polsko-sowieckich sporach terytorialnych, Halecki zauważył, że dla Ukraińców galicyjskich przybycie Armii Czerwonej nie było żadnym „wyzwoleniem”: „Cała ludność spornego regionu już pamiętała doświadczenie z poprzedniej okupacji sowieckiej w okresie od września 1939 po czerwiec 1941 r. [...] Ona jest absolutnie świadoma tego, co takie »wyzwolenie« naprawdę znaczy”⁶¹.

Ogólnie rzecz biorąc, poglądy Oskara Haleckiego na granicę polsko-ukraińską były podobne do przekonań większości polskich grup emigracyjnych⁶². Fakt ten znacznie komplikował dialog z emigrantami ukraińskimi. Pomimo entuzjazmu dla kompromisu premiera Rzeczypospolitej na uchodźstwie Tadeusza Bora-Komorowskiego, w stosunkach między dwoma narodami panowała wzajemna nieufność i podejrzliwość⁶³. Porozumienie utrudniały niedawne czystki etniczne na Wołyniu i Galicji oraz kwestia terytorialna. Podczas rozmów w Rzymie w maju 1945 r. między członkami Ukraińskiej Główniej Rady Wyzwoleńczej

⁵⁸ Zob. debatę między polskimi a rosyjskimi emigrantami; Listy do redakcji „The New York Times” A. Kiereńskiego i A. Konowałowa z 12 I 1944 r., odpowiedź Haleckiego z 17 I 1944 r.

⁵⁹ N.S. Timasheff, *A Study in the Theory of Territorial Settlement*, „The Review of Politics” 6, 1944, nr 2, s. 191. Pisząc o granicy polsko-sowieckiej, Timasheff wśród za kolegami z „białej” emigracji nazwał ją „zachodnią granicą Rosji”; tenże, *The Problem of Russia in Postwar Reconstruction*, „Thought. Fordham University Quarterly” 19, 1944, nr 1, s. 28.

⁶⁰ Pierwsze pięć rozbiorów to: trzy w końcu XVIII w., kongres w Wiedniu w 1815 r. oraz pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 VIII 1939 r.; O. Halecki, *The Sixth Partition of Poland*, „The Review of Politics” 7, 1945, nr 2, s. 144–147.

⁶¹ Tamże, s. 151–152.

⁶² Zob.: S. Grabski, *The Polish-Soviet Frontier*, London 1943; W. Wielhorski, *The Importance of the Polish Eastern Provinces for the Polish Republic*, Glasgow 1944.

⁶³ K. Tarka, *Trudny dialog. Rząd RP na uchodźstwie i Ukraińcy (1945–1990)*, „Zeszyty Historyczne” 2002, nr 138, s. 82–83.

oraz przedstawicielami Rządu RP na Uchodźstwie strony nie doszły do kompromisu w sprawie granic. Stanowisko polskiego rządu odpowiadało tezom Oskara Haleckiego sprzed dwóch lat: granica miała zostać określona zgodnie z traktatem zawartym w Rydze w 1921 r. (wzdłuż linii Zbrucza), a jako kompromis została zaproponowana federacja polsko-ukraińska⁶⁴.

Kwestia ukraińska w rozważaniach Haleckiego stopniowo traciła na znaczeniu. Dołączając do fikcyjnej federacji sowieckiej, Ukraina przestała być częścią Europy Środkowo-Wschodniej, zatem jej brak na liście możliwych podmiotów powojennej federacji nie powinien specjalnie dziwić. Trudności w stosunkach polsko-ukraińskich w czasie wojny, czystki etniczne w Galicji i na Wołyniu bywały na ogół pomijane w rozważaniach skupionych przede wszystkim na nielegalności aneksji wschodnich prowincji Polski. Ten ostatni wątek był zdecydowanie dominujący w działalności publicystycznej Haleckiego, na co wyraźnie wskazują emocje wywołane przez porozumienia jałtańskie. Wydaje się, że historyk celowo bardzo oględnie przedstawiał stosunki narodowościowe w tej części Europy, aby nie zniszczyć wyidealizowanego, „jagiellońskiego” wizerunku harmonijnego współistnienia.

Po wojnie (1945–1973)

Koniec II wojny światowej przyniósł istotną zmianę w stosunkach polsko-ukraińskich. Los Lwowa i Galicji Wschodniej został rozstrzygnięty nie w Warszawie czy Kijowie, lecz w Moskwie. Polska nie tylko straciła dużą część ziem wschodnich, ale także dostała się w sferę wpływów sowieckiego imperium. Na emigracji pozostały miliony polskich obywateli, którzy nie chcieli wracać do Polski Ludowej i bardzo sceptycznie odnosili się do powojennej „klęski w zwycięstwie”⁶⁵.

Oskar Halecki z bólem przyjął ugruntowanie się w Polsce i w całym regionie rządów komunistycznych. Projekt dobrowolnej federacji w Europie Środkowo-Wschodniej, którego żarliwie bronił podczas wojny, został wcielony w życie na zupełnie innych zasadach, stając się sterowanym z Moskwy Układem Warszawskim⁶⁶. W takich to okolicznościach idea jagiellońska w postaci federacji spadkobierców dawnej Rzeczypospolitej w poglądach uczonego ostatecznie odeszła na dalszy plan.

W dyskursie intelektualnym toczącym się na Zachodzie Ukraina była postrzegana jako integralna część Związku Sowieckiego. Wymowne jest, że krótki rozdział o Ukrainie w harwardzkim podręczniku do slawistyki (1949) zakończono w następujący sposób: „Ogólnie rzecz ujmując, od pojawienia się Związku nie

⁶⁴ Tamże, s. 84.

⁶⁵ J.M. Ciechanowski, *Defeat in Victory*, London 1948.

⁶⁶ A. Applebaum, *Iron Curtain. The Crushing of Eastern Europe, 1944–1956*, Anchor 2012.

ma większego powodu, by odróżniać historię ukraińską od ogólnozwiązkowej⁶⁷. Praca zbiorowa o losach Europy Środkowo-Wschodniej w powojennym świecie zmniejszała zasięg granic geograficznych regionu, a zatem całej Europy, do granicy zachodniej ZSRS⁶⁸. Reprezentując specyficznie polską tradycję postrzegania Rosji/ZSRS, Halecki rozpatrywał miejsce Ukrainy nieco inaczej.

W książce *Historia Europy – jej granice i podziały* (1950) przedstawił on własną koncepcję rozwoju cywilizacyjnego Europy⁶⁹. Ukrainie poświęcił w tym dziele dość dużo miejsca, zwłaszcza z powodu jej przynależności do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ukraina w jego rozważaniach tradycyjnie oscylowała między wolnością i demokracją Europy Środkowo-Wschodniej a rosyjskim despotyzmem. Po 1918 r. stała się częścią państwa sowieckiego, a tym samym znalazła się poza światem zachodnim. Jednocześnie Halecki wzywał do rozróżnienia rozwoju historycznego Rosji i Ukrainy, nie przekreślając ‘europejskich perspektyw’ tej ostatniej: „Gdyby Ukraina i Białoruś uniezależniły się od Rosji Sowieckiej, wówczas potraktować by je można jako Europę Wschodnią, chociaż ich historyczne związki z Europą Środkowo-Wschodnią wskazywałyby na przynależność do tej właśnie grupy państw⁷⁰”.

Dążenie do pogodzenia sytuacji geopolitycznej i tradycji historycznej jest zauważalne w jednej z pierwszych jego syntez historii Europy Środkowo-Wschodniej, napisanej w 1952 r.⁷¹ Chociaż powtórzył on swoją wcześniejszą tezę o wykluczeniu Ukraińców i Białorusinów z regionu z powodu ustanowienia komunizmu, ich sytuacji w ZSRS poświęcił osobny rozdział.

Komuniści w poszczególnych republikach byli zdaniem historyka mocno uzależnieni od Moskwy. Liderzy ukraińskiej partii komunistycznej Dmytro Manuil-skyj i Christian Rakowski „całkowicie podporządkowali »niezależną« republikę rosyjskiemu centrum”. Komuniści moskiewscy łatwo zrealizowali ideę federacji republik sowieckich w warunkach problemów gospodarczych powojennej Ukrainy. Zapewnione w konstytucji z 1924 r. prawo republik do secesji było fikcją. Federacją faktycznie rządziła „większość rosyjska” w KPZR, zatem „gwarancje konstytucyjne, oparte na podziale władzy między Związkiem a poszczególnymi republikami były tylko formalnością⁷²”. Halecki wzywał historyków badających Związek Sowiecki, by nie zapominali o jego częściach nierosyjskich: „Pozostawione w granicach ZSRS,

⁶⁷ O. Frederiksen, *The Ukraine, w: A Handbook of Slavic Studies*, red. L.I. Strakhovsky, Cambridge 1949, s. 354, tłum. O.A.

⁶⁸ *The Fate of East Central Europe. Hopes and Failures of American Foreign Policy*, red. S.D. Ker-tesz, Notre Dame 1956. Państwa bałtyckie włączono do Europy Środkowo-Wschodniej, rozdział napisał były profesor Uniwersytetu Łotewskiego Arwid Szwab (s. 103–128).

⁶⁹ O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, New York 1950, cyt. za pol. wyd.: *Historia Europy – jej granice i podziały*, tłum. J.M. Kłoczowski, Lublin 2000.

⁷⁰ Tenże, *Historia Europy...*, s. 132.

⁷¹ Tenże, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952.

⁷² Tamże, s. 413.

mimo swojej lokalizacji w zachodniej części Związku Sowieckiego, zostały niemal zapomniane przez świat zachodni, który wciąż nazywa całą federację Rosją⁷³.

Spojrzenie Haleckiego na miejsce Ukrainy w europejskiej przestrzeni cywilizacyjnej niewątpliwie wiązało się z charakterystyczną dla polskiej tradycji intelektualnej oceną imperializmu rosyjskiego. W ślad za Joachimem Lelewelem uczony podkreślał ontologiczną inność Rosji, jej predyspozycję do despotycznych form ustroju. Bardzo emocjonalnie reagował na wyeksponowanie przez niektórych emigrantów rosyjskich wątków liberalno-demokratycznych w jej dziejach⁷⁴. Pozytywnie ocenił angielską edycję dzieła Jana Kucharzewskiego⁷⁵, gdyż sam uważał „carat czerwony” za kontynuację „białego” poprzednika. Jako przeciwstawienie imperialnej i autokratycznej Rosji Halecki przedstawił „swoją” Ruś – chociaż też prawosławną, ale odmienną od Moskwy. Nie należy więc się dziwić, że wyróżnił książkę Kucharzewskiego jako syntezę dziejów rosyjskich, zarzucając autorowi drugiej istniejącej syntezy (Feliksowi Konecznemu) brak wyraźnego rozróżnienia między historią Rosji a Rusi („rzecz dziwna u Polaka”)⁷⁶.

Halecki był bardzo sceptycznie nastawiony wobec rosyjskiego projektu federacji w Europie Wschodniej – zarówno w wersji „czerwonej”, jak i „białej”. Analizując relacje polsko-rosyjskie w artykule dla londyńskich „Wiadomości” (1957), zauważył, że odmowa Rosji antysowieckiej uznania prawa nierosyjskich narodów byłego imperium znacznie utrudnia tworzenie wspólnego frontu przeciwko bolszewizmowi. Halecki zadał retoryczne pytanie: „Czyż jednak dla tych narodów zwłaszcza Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy, których los żadnemu Polakowi nie może być obojętny, sama Rosja wyzwolona od komunizmu stanowiłaby jakąkolwiek gwarancję prawdziwej wolności?”⁷⁷. Jego odpowiedź była zdecydowanie negatywna. Jednocześnie zaskakuje wyraźny optymizm historyka, wywodzący się z niemal deterministycznej wiary w rolę tradycji oraz historii w rozwoju państw

⁷³ Tamże, s. 415. Podobny apel zawiera późniejsza praca *The Millennium of Europe* (Notre Dame 1963). Halecki oburzał się brakiem zainteresowania Zachodu narodami zniewolonymi przez totalitaryzm sowiecki; tamże, s. 374.

⁷⁴ Halecki zdecydowanie nie zgadzał się z oceną Nicholasa Timasheffa elementów demokratycznych ustroju caratu moskiewskiego; tenże, *Geneza Czerwonego Caratu*, „Teki Historyka” 1948, s. 185–186.

⁷⁵ J. Kucharzewski, *The Origins of Modern Russia*, New York 1948.

⁷⁶ Tamże, s. 180. Na temat ujęcia Konecznego dziejów Rosji zob. K. Błachowska, *Feliks Koneczny jako historyk Rosji – podstawy koncepcji*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*, t. 6, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2012, s. 169–196.

⁷⁷ O. Halecki, *Wschód europejski, Polska a Rosja*, „Wiadomości” 1957, nr 39 (600), s. 1. Historyk wyjaśniał w ten sposób: nie może być prawdziwej przyjaźni polsko-rosyjskiej dopóki będą istnieć ambicje imperialne Polski i Rosji w odniesieniu do narodów zamieszkujących przestrzeń pomiędzy. W tym przypadku Halecki wprost odwoływał się do poglądu publicystów paryskiej „Kultury”. O doktrynie Giedroycia-Mieroszewskiego oraz koncepcji Ukrainy-Litwy-Białorusi zob. *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*. *Studia*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014.

i narodów. Jego zdaniem nierosyjskie republiki Związku Sowieckiego prędzej czy później będą mogły połączyć swój los z Europą Zachodnią, gdyż istniejący podział geopolityczny został narzucony z zewnątrz i przeczy ich aspiracjom. Wspólnota tradycji kulturowej uczyni taki sojusz nie tylko możliwym, ale również historycznie uzasadnionym⁷⁸.

Należy podkreślić, że poglądy historyczne stanowiły dla autora *Dziejów Unii Jagiellońskiej* punkt oparcia w rozważaniach politycznych i cywilizacyjnych. Dyskusje z rozpowszechnioną pod wpływem rosyjskich emigrantów wizją polskiej i ukraińskiej przeszłości były swoistą formą aktywności politycznej. Polski historyk przypominał społeczności amerykańskich intelektualistów o istnieniu nierosyjskich obszarów Europy Wschodniej. Stając w obronie dawnej Rzeczypospolitej, bronił idei suwerenności narodów mieszkających na obszarach położonych między Niemcami a Rosją, a zatem występował przeciw niesprawiedliwości świata pojałtańskiego.

Po wojnie uczony zmienił również dość powściągliwą dotychczas ocenę kwestii ukraińskiej w Polsce międzywojennej. W raporcie dla wywiadu amerykańskiego (1952) niejednoznacznie ocenił dziedzictwo stosunków polsko-ukraińskich w dwudziestoleciu międzywojennym⁷⁹. Z jednej strony przyznał, że Ukraińcy w Galicji Wschodniej i na Wołyniu „nie mogli się czuć zadowoleni z roli mniejszości w kraju, przeciwko któremu walczyli jeszcze kilka lat temu”⁸⁰. Z drugiej zaś zauważał, że mimo napięć w relacjach z mniejszością ukraińską rząd powołał Ukraiński Instytut Naukowy, który był jego zdaniem „ośrodkiem współpracy polsko-ukraińskiej”. Podkreślił, że oprócz ukraińskich obywateli II RP, którzy z sympatią patrzyli na ZSRS, wielu było Ukraińców chętnych do podjęcia współpracy z polskimi władzami w parlamencie. Jednak antyrządowa, czasem wręcz terrorystyczna działalność radykalnych nacjonalistów ukraińskich wywołała, jak to określił uczony, „naturalną” reakcję władz, które uciekły się do „pacyfikacji” Galicji Wschodniej „z brutalnością właściwą takim działaniom”. Zabójstwa rzeczników porozumienia Tadeusza Hołówki i Bronisława Pierackiego tylko pogłębiły konflikt, chociaż przez cały okres międzywojenny Ukraińcy mieli oficjalną reprezentację parlamentarną w Sejmie RP. Jako oddany katolik Halecki wskazał na rolę metropolity Andrzeja Szeptyckiego w „pojednaniu Ukraińców z katolicką Polską”⁸¹.

* * *

Pierwsza połowa XX w., kiedy w Europie miały miejsce dwie wojny światowe oraz krwawe konflikty polsko-ukraińskie, była niezwykle ważnym okresem

⁷⁸ O. Halecki, *Wschód europejski...*, s. 1.

⁷⁹ Tenże, *My Opinion on Polish-Ukrainian Relations between the Two World Wars*, w: *Central Intelligence Agency's Freedom of Information Act. Nazi War Crimes Disclosure Act. Aerodynamic*, t. 42 (Contact Report), nr 0039, 14 IV 1952 r., s. 1–3.

⁸⁰ Tamże, s. 3.

⁸¹ Tamże, s. 3–4.

w kształtowaniu się wizji Ukrainy w polskim dyskursie intelektualnym. Był to również czas owocnej pracy naukowej i publicystycznej wybitnego historyka Oskara Haleckiego. Jako dyplomata, profesor uniwersytetu, uczestnik wielu kongresów historycznych uczony ten konsekwentnie bronił idei niepodległej Ukrainy. Na początku swej kariery naukowej był zwolennikiem ścisłej federacji polsko-litewsko-ukraińskiej – ulepszonej wersji dawnej Rzeczypospolitej. Ten projekt polityczny z 1920 r. zarówno dla zwolenników Piłsudskiego, jak i dla Haleckiego stał się specyficzną reakcją na rozpad romantycznego wyobrażenia o polskim „terytorium narodowym” sięgającym na wschodzie aż po Dniepr. Nagły wzrost popularności idei jagiellońskiej w publicystyce i historiografii na początku XX w., a zwłaszcza w okresie międzywojennym, należy postrzegać moim zdaniem w kontekście kłopotów z inkorporacją obszarów historycznej Rusi (Ukraina, Białoruś) oraz Litwy do „Polski historycznej”, granice której były mocno zakorzenione w geografii mentalnej polskich elit. Podobne poglądy reprezentował też Oskar Halecki, który w latach 1920–1921 uważał, że wschodnia granica ewentualnej federacji musi sięgać po linię Dniepru.

Niepowodzenie wyprawy kijowskiej w 1920 r. przekreśliło szansę na stworzenie takiej federacji. Idea jagiellońska nie zniknęła jednak z publicystyki Haleckiego. Jako człowiek głęboko religijny łączył on właściwą dla polskiej tradycji koncepcję federacji z ideą etyki chrześcijańskiej w stosunkach międzynarodowych. W czasie II wojny światowej ostatecznie doszedł do przekonania, że narody żyjące między Niemcami a Rosją powinny stworzyć sojusz obronny, by wspólnie przeciwstawić się imperializmowi sąsiadów. Inaczej niż 1920 r. nie włączał już Ukrainy do tej wspólnoty. U zarania zimnej wojny stwierdził, że mimo tradycji historycznej i przynależności do dawnej Rzeczypospolitej Ukraina opuściła granice Europy Środkowo-Wschodniej, wchodząc do fikcyjnej federacji sowieckiej. Niemniej w połowie lat 50. zmienił swoją ocenę, wskazując niemal w duchu heglowskiej konieczności dziejowej na nieuchronność kruszenia żelaznej kurtyny i wyzwolenia nierosyjskich narodów ZSRS.

Poruszając w swoich pracach kwestię ukraińską, Halecki musiał na nowo zdefiniować granice Ukrainy. Określenie jej „terytorium narodowego” w praktyce pociągało za sobą „pomniejszenie ojczyzny”, jak to ujął Edward Abramowski, czyli gruntowną rewizję przestrzeni dawnej Rzeczypospolitej, którą w epoce nowoczesnego nacjonalizmu uznano za państwo „polskie”⁸². W tym przypadku w poglądach autora *Dziejów Unii Jagiellońskiej* kluczową rolę odgrywała tradycja historyczna: w 1920 r. ukraiński podmiot federacji miał być geograficznie ograniczony do byłych województw prawobrzeżnych, co odpowiadało ustalonej w Andruszowie

⁸² E. Abramowski, *Pomniejszyciele ojczyzny* (1914), w: tenże, *Pisma publicystyczne w sprawach robotniczych i chłopskich*, oprac. K. Krzeczowski, Warszawa 1938, s. 268–278; A. Walicki, *Koncepcje tożsamości narodowej i terytorium narodowego w myśli polskiej czasów porozbiorowych*, „Archiwum Historii i Filozofii Myśli Politycznej” 38, 1993, s. 215–231.

(1667) wschodniej granicy Rzeczypospolitej. „Pomniejszenie ojczyzny” poprzez ograniczenie roszczeń terytorialnych nie dotyczyło jednak Galicji Wschodniej. Podobnie jak większość polskich intelektualistów połowy XX w. Halecki do końca życia uważał ten region za integralną część Polski, dlatego decyzje konferencji jałtańskiej nazwał „szóstym rozbiorem”. Przekonanie o polskości Lwowa nie skutkowało wrogością wobec Ukraińców, których przyszły los Halecki wiązał ze wspólnotą atlantycką.

W wolnej Europie uczony chciał widzieć nie tylko suwerenną Polskę, lecz także inne kraje regionu. Przebywając na emigracji, konsekwentnie podważał rozpowszechnione w świecie anglosaskim stereotypy o rzekomej „bałkanizacji” Europy Wschodniej, bronił jednocześnie prawa narodów nierosyjskich do niepodległości. W polskiej myśli politycznej i historycznej w XX w. wykształciło się *continuum* stanowisk w kwestii ukraińskiej, które rozciągały się od całkowicie nieprzyjaznych wobec ukraińskich aspiracji postaw przedstawicieli obozu endecji (Dmowski, Stroński, Giertych) poprzez postawy umiarkowane, aż do bardzo pozytywnych (Piłsudski, Bączkowski, Giedroyc). Haleckiemu z pewnością było bliżej do przekonań tych ostatnich, chociaż jego postawę wobec Ukrainy definiowała romantyczna wiara w ideę jagiellońską oraz etyka chrześcijańska, a nie kalkulacje polityczne. Dorobek historyka – naukowy i publicystyczny – stanowi interesujący przykład stopniowej (r)evolucji wizji Ukrainy w myśli polskiej XX w.

Bibliografia

Źródła

- E. Abramowski, *Pomniejszyciele ojczyzny* (1914), w: tenże, *Pisma publicystyczne w sprawach robotniczych i chłopskich*, oprac. K. Krzeczowski, Warszawa 1938, s. 268–278
- Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, Warszawa 2009
- O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952
- O. Halecki, *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919
- O. Halecki, *Geneza Czerwonego Caratu*, „Teki Historyka” 1948, s. 185–186
- O. Halecki, *Granica z roku 1772 a nasz program obecny*, „Wschód Polski” 1920, nr 3, s. 1–6
- O. Halecki, *Granica z roku 1772 a nasz program obecny*, „Wschód Polski” 1920, nr 4, s. 1–11
- O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, tłum. J.M. Kłoczowski, Lublin 2000
- O. Halecki, *Historia Polski*, tłum. J. Bielatowicz, Z. Kozarynowa, Lublin–Londyn 1992
- O. Halecki, *The Historical Role of Central-Eastern Europe*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 232, 1944, s. 11–13
- O. Halecki, *Idea jagiellońska*, „Kwartalnik Historyczny” 51, 1937, s. 486–510
- O. Halecki, *Liga Narodów*, Poznań–Warszawa 1921
- O. Halecki, *My Opinion on Polish-Ukrainian Relations between the Two World Wars*, w: *Central Intelligence Agency’s Freedom of Information Act. Nazi War Crimes Disclosure Act. Aerodynamic*, t. 42 (Contact Report), nr 0039, 14 IV 1952 r., s. 1–3
- O. Halecki, *Poland’s Eastern Frontiers, 981–1939 (I)*, „Journal of Central European Affairs” 1, 1941, nr 2, s. 191–207

- O. Halecki, *Poland's Eastern Frontiers, 981–1939 (II)*, „Journal of Central European Affairs” 1, 1941, nr 3, s. 325–338
- O. Halecki, *Polska Wschodnia*, „Tygodnik Polski” 1, 1943, nr 12, s. 1
- O. Halecki, *Post-War Poland*, „The Slavonic and East European Review. American Series” 3, 1944, nr 1, s. 30–32
- O. Halecki, *The Problem of Self-Determinism*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 87, 1943, nr 2, s. 198
- O. Halecki, *The Sixth Partition of Poland*, „The Review of Politics” 7, 1945, nr 2, s. 144–147
- O. Halecki, *Stosunek Polski do Kresów Wschodnich w dziejowym rozwoju*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 15, s. 285–286
- O. Halecki, *Wschodnia granica Polski w świetle historii*, „Przegląd Dyplomatyczny” 1, 1919, z. 2, s. 47–57
- O. Halecki, *Wschód europejski, Polska a Rosja*, „Wiadomości” 1957, nr 39 (600), s. 1
- S. Kutrzeba, *Kongres, traktat i Polska*, Warszawa 1919
- J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, oprac. J. Ochmański, wstęp H. Łowmiański, Warszawa 1969 (Dzieła, 10)
- E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, przyg. A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław 1989
- N.S. Timasheff, *The Problem of Russia in Postwar Reconstruction*, „Thought. Fordham University Quarterly” 19, 1944, nr 1, s. 28–40
- N.S. Timasheff, *A Study in the Theory of Territorial Settlement*, „The Review of Politics” 6, 1944, nr 2, s. 175–192

Opracowania

- O. Аврамчук, „Ягеллонська ідея” Reconsidered. Україна у працях Оскара Галецького (1891–1973), „Польські студії” 10, 2017, s. 52–76
- S. Bilenky, *The Clash of Mental Geographies. Poles on Ukraine, Ukrainians on Poland in the Time of Romanticism*, „The Polish Review” 53, 2008, nr 1, s. 74–78
- K. Błachowska, *Feliks Konieczny jako historyk Rosji – podstawy koncepcji*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*, t. 6, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2012, s. 169–196
- K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009
- J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2004
- A.M. Brzeziński, *Oskar Halecki a Liga Narodów. Poglądy i działalność*, Łódź 2016, s. 19–47
- Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*. *Studia*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014
- M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną Krymską*, Warszawa 1937
- K. Hibiel, „Wojna na mapy” – „wojna na słowa”. Onomastyczne i międzykulturowe aspekty polityki językowej II Rzeczypospolitej w stosunku do mniejszości ukraińskiej w Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym, Wien–Berlin 2014
- J. Maternicki, *The Jagiellonian Idea. The History of the Myth and its Political Aspects (up to 1918)*, „Polish Western Affairs” 33, 1992, nr 2, s. 163–198
- A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995
- Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 1–3, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2012–2014

- R. Steel, *Walter Lippmann and the American Century*, New Brunswick 2008
- K. Tarka, *Trudny dialog. Rząd RP na uchodźstwie i Ukraińcy (1945–1990)*, „Zeszyty Historyczne” 2002, nr 138, s. 82–83
- R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989
- A. Walicki, *Koncepcje tożsamości narodowej i terytorium narodowego w myśli polskiej czasów poroborowych*, „Archiwum Historii i Filozofii Myśli Politycznej” 38, 1993, s. 215–231
- R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999
- M. Wolniewicz, *Moskwa „ante portas”. Rosja w polskiej propagandzie powstańczej (1863–1864)*, Poznań 2014
- P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995

The Jagiellonian idea and the concept of Intermarium. The evolution of Oskar Halecki’s interpretation of the Ukrainian problem

This article deals with Oskar Halecki’s interpretation of what is known as the ‘Ukrainian problem in Polish history’. Over the past decade the life and work of Oskar Halecki (1891–1973), a distinguished Polish historian, have been analysed from many different angles. However, his view of the Ukrainian problem hasn’t received much attention from scholars. In the article Halecki’s most important works are analysed in terms of the evolution of his views of the problem under discussion, including especially the way in which he viewed the issue of the Polish-Ukrainian border, the attitude he adopted towards the idea of Ukraine’s independence and the role he gave Ukraine to play in his idea of ‘Central and Eastern Europe’.

The author shows how Halecki’s view of history affected his view of politics. The evolution of Halecki’s perception of the borders of his imaginary homeland is analysed in relation to the political changes that took place in the first half of the twentieth century and is juxtaposed with the way in which the problem has been looked at in Polish political thought. One of the most distinguished representatives of the Polish émigré intellectuals living in the USA, Halecki became involved in the fight against the stereotypical representation, so widespread in the West, of the Soviet Union’s non-Russian nations. The way in which he viewed the Ukrainian problem was considerably affected by his view of Russia and of the threats the latter posed. In this article Halecki’s work is analysed from the perspective of the evolution of the idea of Ukraine in Polish political thought in the twentieth century.

Oleksandr Avramchuk – absolwent Uniwersytetu Narodowego Akademia Kijowsko-Mohylańska (2016) oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (2016). Obecnie doktorant w Instytucie Historycznym UW (promotor dr hab. Katarzyna Błachowska). Zajmuje się historią stosunków polsko-ukraińskich, dziejami polskiej myśli politycznej i historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej emigracji w USA po 1945 r. E-mail: avramchukop@gmail.com